

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

5 listopada 2019

nr 85 (LXXIV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
»TACY JESTEŚMY«:
TRWA GŁOSOWANIE
STR. 2-3



KULTURA
ŻABKI
DLA MALUCHÓW
STR. 4



SPORT
ODA
DO ROZPACZY
STR. 8



Nauczyciele: 10 procent to mało!

PROBLEM: Na środę w RC zaplanowano ogólnokrajowy strajk nauczycieli. Gra toczy się o odsetek podwyżki wynagrodzeń. Wiadomo już, że będą strajkowali pedagodzy z polskich szkół podstawowych w Czeskim Cieszynie i Wędrzynie.

Danuta Chlup

Pensje pedagogów mają od stycznia przyszłego roku wzrosnąć o 10 procent: o 8 proc. podniosą się podstawowe taryfy płacowe, reszta ma wzmocnić premiovą część płac. Suma funduszy przeznaczonych w budżecie na wynagrodzenia pedagogów wzrośnie w przyszłym roku o 11 mld koron.

Czeskomorawskie Związki Zawodowe Pracowników Szkolnictwa uważają, że to za mało. Chcą 15-procentowej podwyżki i innego, niż proponuje ministerstwo, podziału środków pomiędzy część taryfową i premiovą. A ponieważ negocjacje z rządem nie przyniosły spodziewanych efektów, związkowcy postanowili przystąpić do jednodniowego strajku. Protest odbędzie się jutro.

Na stronie internetowej polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie pojawiła się w poniedziałek informacja dla rodziców o przystąpieniu nauczycieli do strajku. – Drodzy Rodzice! Uczniowie są dla nas ważni! Protestujemy, bo zależy nam na przyszłości edukacji! – czytamy w niej. Dyrektor placówki, Marek Grycz, potwierdził w rozmowie z „Głosem”, że szkoła będzie w środę zamknięta. Także co najmniej dwa polskie przedszkola będą objęte strajkiem.

Do strajku przystąpią również nauczyciele PSP im. W. Szymorskiej w Wędrzynie. – Nie będzie lekcji, ale z myślą o tych rodzicach, którzy naprawdę nie mają co zrobić z dziećmi, zdecydowaliśmy, że w godzinach przedpołudniowych będzie czynna świetlica szkolna – powiedział dyrektor Krzysztof Gąsiorowski.

Również nauczyciele Polskiej Szkoły Podstawowej im. J. Kubiśza w Gnojniku zamierzali przystąpić się do strajku. – Zrezygnowaliśmy ze względu na obwodowe



Średnie wynagrodzenie nauczycieli w pierwszym kwartale br. wynosiło 36 224 koron brutto. Średnie wynagrodzenie w RC wynosiło w tym okresie 32 466 koron.

Źródło: Ministerstwo Szkolnictwa RC

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

eliminacje konkursu recytatorskiego, które są zaplanowane na środę. Terminu nie dało się przesunąć. W dodatku będą się u nas odbywały także przesłuchania obwodu cieszyńskiego ze względu na strajk w czeskokieszyńskiej szkole – powiedział nam dyrektor Tadeusz Grycz.

– Osobiście zgadzam się z postulatami strajku, ale uważam, że o tych sprawach trzeba rozmawiać, negocjować. Biorąc pod uwagę wynagrodzenia w innych zawodach wymagających podobnych kwalifikacji, a więc wyższego wykształcenia, uważam, że nauczyciele zarabiają za mało, podwyżka 10 procent jest zbyt niska – powiedziała „Głosowi” Anna Jeż, dyrektor PSP im. G. Przeczka

w Trzyczcu. Dodała, że nauczyciele mają podobne zdanie, zgadzają się z postulatami, lecz nie będą strajkowali.

Podobna decyzja zapadła w polskiej szkole w Suchej Górnej. – Nie strajkujemy przede wszystkim ze względu na poczucie współodpowiedzialności wobec rodziców i dzieci. Nasz protest wywołałby masę niepotrzebnych konfliktów. Jeżeli nasi nauczyciele zastrajkują, to muszą się liczyć z tym, że część, a może większość rodziców nie będzie miała co zrobić z dziećmi. Nasze nieprzystąpienie do strajku jest wyborem bardziej natury społecznej niż ekonomicznej. Solidaryzujemy się ze strajkującymi, rozumiemy koleżanki i kolegów, którzy do strajku

przystąpili, ale my tym razem do niego nie przystępujemy – argumentowała Monika Pląskowa, dyrektorka placówki.

Także w pozostałych polskich dziewięcioklasowych podstawówkach nie będzie strajku – tak przynajmniej wynika z informacji, które posiadaliśmy w poniedziałek przed zamknięciem numeru. W Karwinie dopiero po południu miało się odbyć zebranie związków zawodowych. W normalnym trybie będzie pracowało Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. – Nie było żadnego inicjatora strajku, nikt z nauczycieli nie przyszedł z tym do mnie, w związku z czym pracujemy normalnie – stwierdziła dyrektor Maria Jarnot.

Postulaty związkowców poparła Izba Pedagogiczna. – Domagamy się, aby została spełniona pierwotna obietnica, że pensje w szkolnictwie wzrosną w przyszłym roku o 15 procent, z tym, że 10 proc. zostanie przeznaczonych na taryfy, a pozostałych 5 proc. na dodatki i premie. Żądamy, aby rząd jak najszybciej spełnił uchwałę Izby Poselskiej, że wynagrodzenia nauczycieli będą wynosiły 130 proc. średniego wynagrodzenia w RC.

Minister szkolnictwa, Robert Plaga (ANO), jest przekonany, że nauczyciele nie mają powodu do strajku w obliczu zapowiedzianej podwyżki płac. – Pogotowie strajkowe oraz strajk w szkołach uważam w tej chwili za absurd – stwierdził minister. ▲

NASZ »GŁOS«



Beata Schönwald
beata.schonwald@glos.lve

Wraz ze zbliżającą się 30. rocznicą aksamitnej rewolucji coraz częściej publikowane są badania opinii publicznej, które mają na celu określenie, jak mieszkańcy Republiki Czeskiej oceniają wydarzenia z 17 listopada 1989 roku. Jeden z takich sondaży przeprowadziło również Centrum Badań Opinii Publicznej (CVVM). Do jego wyników postanowiłam się odnieść.

Nie powiem, że były one dla mnie wielkim zaskoczeniem. Choć jako życiowa (naiwna) optymistka do końca chciałam wierzyć, że „ochy” i „achy” pod adresem czasów, kiedy za rogalik płacono się tylko 40 halerzy, są wyjątkiem, przypadkiem, ale z pewnością nie regułą. Wyniki badań przekonały mnie o odwrocie. Mimo że w przeprowadzonej ankiecie wydarzenia sprzed 30 lat były oceniane zaraz po okresie pierwszej republiki jako drugie najbardziej pozytywne, sondaż CVVM wykazał, że wciąż jeszcze istnieje spora grupa ludzi, którym za komuny po prostu żyło się lepiej. Mało tego, wraz z wiekiem ich negatywne nastawienie do listopada 1989 rosło. Zastanawiam się, co o tym myśleć. Z jednej strony chodzi przecież o ludzi, którzy żyli w tych czasach i są – jak to nazywamy – żywymi świadkami historii. Teoretycznie powinni więc wiedzieć lepiej od tych, którzy tych czasów nie pamiętają albo byli wówczas dziećmi. Z drugiej strony mamy cały szereg dowodów na to, że czasy czechosłowackiego socjalistycznego dobrobytu były okresem prześladowań tych, którzy myśleli inaczej niż mająca w tym czasie patent na prawdę partia komunistyczna. Więzienia, internowanie niewygodnych osób, podsłuchy, przesłuchania, takie metody były na porządku dziennym. Oczywiście, nie dotyczyły one większości obywateli lojalnych wobec ustroju, zadowolonych z piwa w lodówce, telewizora i subwencjonowanych czasów zakładowych w Tatrach Wysokich. Dotyczyły one „tylko” tej mniejszości, która ma odwagę nawet w trudnych czasach chodzić z podniesioną głową, która ceni wyżej od spasionego brzucha wolną myśl, własne zdanie i chce dociec prawdy. Rozumiem, że nie wszyscy mamy duszę rewolucjonisty i śmiałość, żeby wychylać się z szeregu. Tak samo było 40, 50 i 100 lat temu. Smutne jest jednak to, kiedy nie chcemy widzieć spraw w szerszym kontekście, z perspektywy przekraczającej nasze wygodne ciepłoko.

CYTAT NA DZIŚ



Andrej Babiš

premier RC, do przygotowujących się do strajku nauczycieli

Nigdy w historii nie mieliście
tylu pieniędzy, co teraz

E-STREFA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



Znajdź nas
na YouTube



Znajdź nas
na Facebooku



DZIŚ...

5

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Sławomir, Elżbieta
Wschód słońca: 6.38
Zachód słońca: 16.18
Do końca roku: 56 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Postaci z Bajek
Przysłowia:
„Deszcz z początkiem listopada, mrozy w styczniu zapowiada”

JUTRO...

6

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Leonard, Melaniesz
Wschód słońca: 6.40
Zachód słońca: 16.17
Do końca roku: 55 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Wyzyskowi Środowiska Naturalnego podczas Wojen i Konfliktów Zbrojnych
Przysłowia:
„Gdy w listopadzie gawrony gromadnie latają, deszcze albo śniegi zapowiadają”

POJUTRZE...

7

listopada 2019

Imieniny obchodzą:
Antoni, Florenty
Wschód słońca: 6.41
Zachód słońca: 16.15
Do końca roku: 54 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Kotleta Schabowego
Przysłowia:
„Gdy w listopadzie liść na szczytach drzew się trzyma, w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima”

POGODA

wtorek



dzień: 9 do 12 C
noc: 8 do 5 C
wiatr: 2-3 m/s

środa



dzień: 8 do 12 C
noc: 8 do 5 C
wiatr: 1-3 m/s

czwartek

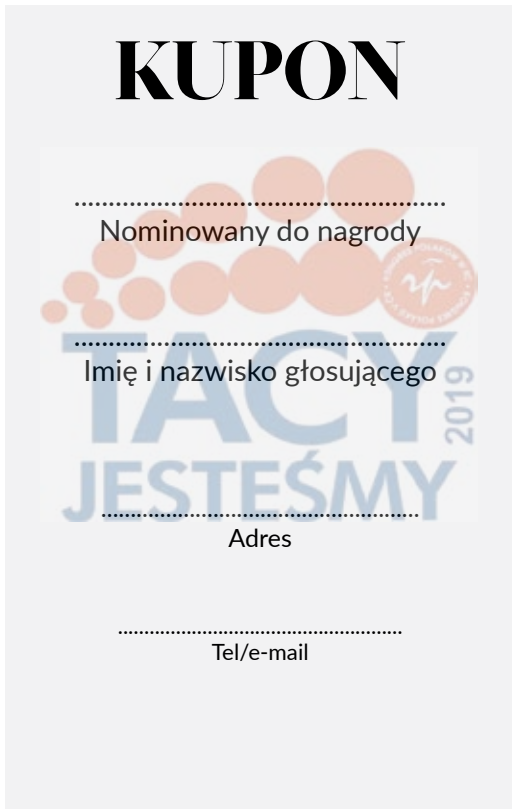


dzień: 8 do 12 C
noc: 6 do 3 C
wiatr: 1-2 m/s

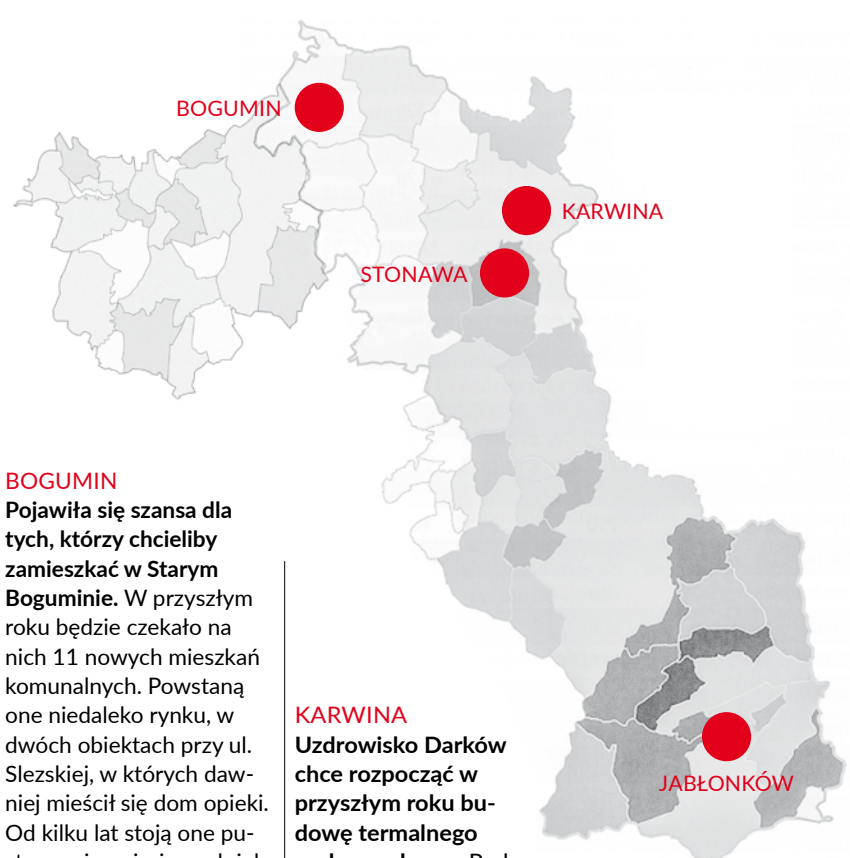
»Tacy Jesteśmy«: trwa głosowanie

W sobotę 16 listopada w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie odbędzie się gala „Tacy Jesteśmy 2019”. Gościem specjalnym uroczystości będzie Zbigniew Kaleta Quartet, zaś poprowadzą ją tradycyjnie Rudolf Moliński i Marek Słowiaczek. Finałowym punktem wydarzenia stanie się natomiast wręczenie dwóch laurów: nagrody głównej oraz nagrody publiczności.

Witold Koździej



DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN
Pojawiła się szansa dla tych, którzy chcieliby zamieszkać w Starym Boguminie. W przyszłym roku będzie czekało na nich 11 nowych mieszkań komunalnych. Powstaną one niedaleko rynku, w dwóch obiektach przy ul. Sleskiej, w których dawniej mieścił się dom opieki. Od kilku lat stoją one puste, ponieważ nie spełniały współczesnych wymogów. Miasto zainwestuje w remont 30 mln koron.

(sch)

JABŁONKÓW
W związku z budową zintegrowanego centrum ratowniczego w piątek zostało zamknięte skrzyżowanie ulic Strażackiej i Płk. Velebnovskiego. Powodem jest podłączenie obiektu do sieci inżynierskich. Skrzyżowanie będzie nieprzejezdne do 22 listopada.

(sch)

KARWINA
Uzdrowisko Dąrków chce rozpocząć w przyszłym roku budowę termalnego parku wodnego. Park będzie dostępny nie tylko dla kuracjuszy, ale także dla wszystkich zainteresowanych. Dyrekcja spodziewa się, że przyciągnie wielu klientów z obu stron granicy. Głównym magnesem będzie lecznicza solanka jodobromowa, którą będą napełnione niektóre baseny. Jest ona skuteczna w leczeniu chorób układu naczyniowego, nerwowego i ruchowego oraz dolegliwości skórnych i ginekologicznych.

(sch)

STONAWA
Wioska staje się dobrym miejscem do życia dla młodych rodzin. Dowodem na to są cykliczne uroczystości powitania noworodków. Na tym październikowym przyjęciu do gminnej rodziny czterech chłopców. Na koniec bieżącego miesiąca zaplanowana jest kolejna powitalna uroczystość.

(sch)

Nagroda publiczności jest przyznawana co roku na podstawie głosowania. Z kolei laureata nagrody głównej wybiera specjalna kapituła Kongresu Polaków w RC. Tegoroczne głosowanie zakończy się w czwartek 7 listopada. Swoją głos na jednego z finalistów plebiscytu „Tacy Jesteśmy” można oddać albo na oryginalnych kuponach, które ukazują się w „Głosie” albo za pomocą SMS-ów, które należy wysłać na numer +420 736 627 021.

Głosując za pomocą SMS należy wpisać w nim, kto oddaje głos i na kogo. Z kolei decydując się na kupon należy wskazać nazwisko lub nazwę nominowanego do nagrody oraz kilka informacji o sobie. Kupony należy wysłać na adres: Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 458/33, 737 01 Czeski Cieszyń. Osoby głosujące za pomocą kuponów wezmą udział w losowaniu trzech nagród rzeczowych.

– Zainteresowanie tegoroczną edycją plebiscytu jest spore i SMS-ów przyszła już cała masa. Kuponów na razie jest mniej, ale codziennie przyjmujemy od pięćdziesięciu do stu wiadomości SMS. O tym jednak, na kogo padają głosy, nie mogę mówić – zastrzegła Aneta Roszka z kancelarii Kongresu Polaków w RC. Jak dodaje, jedna osoba może wysłać tylko jeden kupon i jednego SMS-a.



Jednocześnie w kancelarii Kongresu Polaków w RC przy ul. Grabińskiej 33 w Czeskim Cieszynie trwa zamawianie i odbieranie biletów na listopadowy koncert. Rezerwacji można dokonywać telefonicznie, pod numerem +420 558 711 453 lub adresem elektronicznym: kancelaria@polonica.cz. – Ludzie, pytają i interesują się, w efekcie sala czeskoszczyńskiego teatru powoli się zapełnia. Z rezerwacją i kupnem biletu nie warto więc czekać na ostatni moment – mówi Aneta Roszka.



733

polskie sieroty przybyły przed 75 laty do Nowej Zelandii. Wydarzenie to upamiętniła w ubiegłym tygodniu okolicznościowa iluminacja na fasadzie Pałacu Prezydenckiego w Warszawie.

31 października 1944 r. do portu w Wellington zawiązał amerykański okręt, na pokładzie którego znajdowały się 733 polskie dzieci oraz 105 osób polskiego personelu opiekuńczego. Większość z maluchów straciła rodziny po deportacji w głąb ZSRR w latach 1940-1941. Dzięki stalinowskiej „amnestii” wraz z Armią Andersa dzieci dostały się do Iranu, gdzie dochodziły do zdrowia. Rząd Polski w Londynie zaapelował wówczas do Ligi Narodów o pomoc w znalezieniu dla nich czasowego schronienia. Pomoc, jako jeden z niewielu krajów, zaoferowała Nowa Zelandia.

(wik)

Spokojnie, to tylko ćwiczenia

150 policjantów, 60 żołnierzy, po 30 celników i strażaków, a także funkcjonariusze służby więziennej ćwiczyli wczoraj przywrócenie kontroli granicznych między Czechami a Słowacją. Mundurowi chronią 49-kilometrowy odcinek granicy z pięcioma przejściami granicznymi. W ramach ćwiczeń w Mostach koło Jabłonkowa powstał nawet punkt rejestracyjny na wypadek kryzysu migracyjnego.

W poniedziałek od rana strażacy budowali na dawnym przejściu granicznym w Mostach koło Jabłonkowa punkt rejestracyjny, który po południu zamierzali przekazać pozostałym służbom. Mosty wybrano zaś nieprzypadkowo, ponieważ prowadzi tamtędy jeden z potencjalnych szlaków migracji. Zgodnie ze scenariuszem dwudniowych ćwiczeń policja planuje przeprowadzić rejestrację 80 cudzoziemców, w trakcie której przejdą oni wieloetapowy proces selekcji (uproszczone badania lekarskie przeprowadzą nawet lekarze, pielęgniarki i ratownicy medyczni). Z kolei policjanci odbywający szkolenie podstawowe wcieli się w rolę figurantów symulujących próbę nielegalnego przekroczenia granicy.

(wik)

W SKRÓCIE...

Drzewo za zgłoszenie

Uniwersytet Ostrawski postanowił połączyć rekrutację studentów na przyszły rok akademicki z ciekawą ekologiczną inicjatywą. Za każde przyjęte zgłoszenie zobowiązał się posadzić jedno drzewo. Nabór rusza 15 listopada i potrwa do połowy marca.

Jego hasłem przewodnim jest „Miej wpływ nie tylko na swoją przyszłość”. Ma ono uzmysłwić młodym ludziom ich wyjątkową rolę w budowaniu społeczeństwa zarówno jako przyszłych fachowców w swojej dziedzinie, jak i obywateli odpowiedzialnych za otaczającą ich przyrodę. Drzewka posadzone w zamian za każde opłacone zgłoszenie na studia będą tego trwałym dowodem. – Drzewa mają tak samo niezastąpioną rolę w tworzeniu krajobrazu jak osobistości w budowaniu cywilizowanych społeczeństw. Dlatego zdecydowaliśmy się przynajmniej w ograniczonym stopniu pomóc w zalesianiu terenów najbardziej zdewastowanych przez kornika – mówi rzecznik Uniwersytetu Ostrawskiego, Adam Soustružník. Zaznacza jednak, że jak na razie nie ustalono jeszcze z Lasami RC, o jakie tereny będzie konkretnie chodziło. W grę wchodzi zarówno Jesioniki, jak i Beskidy.

(sch)



Puszczyk w kominie



Fot. Tomáš Lach/ARC Straży Pożarnej

Zawodowi strażacy ze Śląskiej Ostrawy uratowali pięknego puszczyka, który utknął w kominie jednego z domów jednorodzinnych w Pietwałdzie. Płak wpadł do wąskiego otworu w nocy z czwartku na piątek i szamotał się w pułapce przez kilka godzin. Strażacy zostali poinformowani o nietypowej sytuacji w piątek przed południem. Komin dwupiętrowego budynku był nieużywany, dlatego wszelkie otwory zostały w nim zasłepione. Za pomocą teleskopowej tyczki i liny strażacy oszaczowali głębokość, na jakiej znajduje się zwierzę. Okazało się, że ptak utknął pod sufitem parteru zatrzymany przez watę izolacyjną, którą zasłepiono przewód kominowy. W odpowiednim miejscu strażacy wyciągli w nim niewielki otwór, następnie wydobyli wełnę mineralną, na której zatrzymał się ptak, dbając jednocześnie, by przy okazji nie spaść on jeszcze niżej. Na koniec ostrożnie wydobyli puszczyka, któremu szczęśliwie nie stało. W efekcie szybko odleciał on do pobliskiego lasu.

(wik)

Trzy dni dla zmysłów



• Lwów zachwyca na każdym kroku. Fot. MAREK SŁOWIACZEK

Pięknie, romantycznie i patriotycznie – tak w skrócie można by podsumować wyjazd MK PZKO w Boconowicach do Lwowa. W sumie do tej perełki Wschodu pojechało 50 osób z Boconowic, Łomnej, Jabłonkowa, Piosku, Bystrzycy oraz Węgryni.

Autokar wyjechał 26 października, we Lwowie uczestnicy spędzili trzy dni. Uczestnicy poznali historię miasta z naciskiem na polskie akcenty. Wyjazd był możliwy między innymi dzięki dofinansowaniu Funduszu Rozwoju Zaolzia.

– Jestem bardzo zadowolony, że udało nam się zorganizować taką wycieczkę. To była piękna historia Polski. Mam nadzieję, że jeszcze tu wrócimy – powiedział prezes MK PZKO w Boconowicach, Marek Słowiaczek. Uczestnicy wyjazdu przekonał się na własnej skórze, że we Lwowie kultura polska widoczna jest na każdym kroku. – Mam wrażenie, że tutaj polskość przymyka zupełnie inny wymiar. Zdecydowanie poleciłbym taki wyjazd każdemu, a szczególnie Polakom z Zaolzia – dodał Słowiaczek. **(wot)**

Kolejne przesunięcie terminu



• Konstrukcja repliki kościoła powstaje w regionie wałaskim, w miejscowości Hošťálkově. Fot. mat. prasowe

System skutecznej ochrony i kontroli przeciwpożarowej jest główną bolączką uniemożliwiającą szybką realizację repliki zabytkowego kościoła w Gutach. To już drugie negatywne stanowisko, jakie wystosowali strażacy po zapoznaniu się z aktualnym, proponowanym przez właściciela obiektu – diecezję ostrawsko-opawską – systemem ochrony przeciwpożarowej repliki drewnianego kościoła w Gutach.

– Wciąż nie mamy gwarancji, że w razie pożaru jednostki strażackie będą w stanie dotrzeć na miejsce w odpowiednim czasie – stwierdził Petr Kúdela, rzecznik Wojewódz-

kiej Straży Pożarnej. Rzecznik prasowy diecezji, Pavel Siuda, potwierdził słowa Kúdela: – Otrzymaliśmy listę zastrzeżeń i co za tym idzie, finalizacja budowy repliki kościoła po raz drugi została wstrzymana.

Przypomnijmy, iż oryginalny drewniany kościół z XVI wieku uległ zniszczeniu w sierpniu 2017 roku na skutek pożaru. W czerwcu 2018 roku zapadł wyrok w sprawie trzech podpalaczy. Sąd Wojewódzki w Ostrawie uznał ich winnymi i wymierzył im kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia w wysokości 9, 8 i 3,5 lat.

(jb)

REKLAMA

Wesele, urodziny, urlop...

Przewozy osób klimatyzowanym 8-osobowym busem z kierowcą
Tel.: +420 777 071 667

Żabki dla maluchów

Scena Lalek „Bajka” z powodzeniem wystawia spektakl „Żabek i Ropuch” oparty na klasycznej prozie Arnolda Lobela. Przedstawienie reżyserowane przez Simonę Křístkovą przygotowane zostało dla najmłodszych dzieci: od dwóch do sześciu lat. Opiekunowie, którzy obawiają się zabrać malucha do teatru, że będzie rozrabiał podczas spektaklu, mogą spokojnie przybywać na to przedstawienie ze swoimi pociechami. „Żabek i Ropuch” ma bowiem charakter interaktywny i wręcz zachęca dzieci do ruchu i wspólnych działań.

Małgorzata Bryl-Sikorska

Scena Lalek „Bajka” rozpoczęła sezon artystyczny wystawieniem bajki dla najmłodszych widzów. Przedstawienie „Żabek i Ropuch” reklamowane jest jako interaktywna bajka dla dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat. Reżyserka, a zarazem nowa dramaturg „Bajki”, Simona Křístková wspólnie z Haną Volkmerową zadbała o to, by scenariusz był dostosowany do wieku docelowych odbiorców spektaklu. Historia przedstawia przygody dwóch przyjaciół – żabek, które razem znają sytuacji radosnych, wzruszających, ale i wywołujących strach. Sceny są krótkie, proste i zrozumiałe w odbiorze. Słowo często zastępuje piosenka lub zabawna animacja lalką, aby dzieci nie dopadło znużenie. O zainteresowanie widzów tym, co dzieje się na scenie, zadbała czwórka aktorów: Wanda Michałek, Jan Szymanik, Ondřej Vychlidal i gościnnie występująca Anna Bangoura.

Nudy podczas spektaklu „Żabek i Ropuch” zdecydowanie nie ma, ponieważ sceny dramatyczne przeplatane są działaniami interaktywnymi, do których zapraszani są najmłodszy widzowie. Dzieci wspólnie z aktorami szukają róż-

nych przedmiotów (te rozłożone są w różnych miejscach przestrzeni gry, do których widzowie mogą zaglądać); nawlekają duże guziki na sznurek (ćwiczenie manualne); tworzą wspólny rysunek (ćwiczenie kreatywności); a także śpiewają, tańczą i klaszczą. Reżyserka, Simona Křístková słuszenie założyła, że spektakl skierowany do maluchów nie może oddzielać widzów od sceny, ale wręcz przeciwnie – zachęcać ich do współtworzenia przedstawienia.

Z powyższym zamysłem reżyserskim korespondowała scenografia autorstwa Iwany Gontkovej. Dzieci zasiadły na miękkim, puszystym dywanie tuż obok przestrzeni gry – dzięki temu animowane lalki (również projektu Gontkovej) były dosłownie na wyciągnięcie ręki, a aktorzy często w ten sposób rozdawali lalki, by te znalazły się między widzami, co dzieci ochoczo wykorzystywały, by je pogłaskać. Użyte w spektaklu lalki zachęcały do dotyku lub przytulania, bowiem były to kukły lub pacynki wykonane z pluszu, a więc do złudzenia przypominały domowe przytulanki.

Ponadto dobrze, że w przedstawieniu pojawiło się wiele utworów muzycznych (muzyka: Tomáš Sukup). Piosenki śpiewane na żywo przez aktorów z akompaniamentem gitarowym zachęcały



• Przedstawienie „Bajki” stuprocentowo udało się. „Żabek i Ropuch” to idealny spektakl dla maluchów w wieku przedszkolnym – będą bawiły się na nim już dzieci w wieku ok. trzech lat, znajdują tam też coś dla siebie starszaki w wieku pięciu czy sześciu lat. Dzieci młodsze, czyli w wieku dwóch lat, też warto zabrać na ten spektakl, ale należy liczyć się z tym, że mogą nie wytrzymać pełnych czterdziestu pięciu minut, bo tyle trwa przedstawienie, i trzeba będzie je jeszcze czymś dodatkowo zabawiać. Fot. KARIN DZIADEK

dzieci do działań w momentach interaktywnych, a także przykuwały z powrotem ich uwagę, jeśli chwilowo wytrącały się ze sledze-

nia tego, co działo się na scenie. Z kolei najmłodsze dzieci, które jeszcze nie rozumiały wszystkich scen spektaklu, wykorzystywały partie

muzyczne do radosnego podrygiwania, co oczywiście w przypadku tego przedstawienia było mile widziane.

95

lat obchodziła w ub. tygodniu Podstawowa Szkoła Artystyczna im. Bedřicha Smetany w Karwinie. Od 1924 roku, kiedy została założona z inicjatywy miejscowego stowarzyszenia śpiewaczego „Smetana”, wykształciła dziesiątki tysięcy uczniów. Placówka zaczynała w bardzo skromnych warunkach z siedmioma nauczycielami i garstką uczniów. W latach największej swojej świetności mogła pochwalić się 1400 uczniami.

W jubileuszowym roku na zajęcia do karwińskiej PSA uczęszcza 1039 dzieci i młodzieży. Kształcą się na czterech kierunkach – muzycznym, plastycznym, tanecznym i literacko-dramatycznym. Wszystko, czym może się współcześnie pochwalić, zaprezentowała na jubileuszowej akademii w miejskim Domu Kultury. Wystąpili m.in. laureaci wojewódzkich oraz centralnych eliminacji konkursów oraz chór „Permonik” z próbą musicalu „Józef”. W związku z obchodami 95-lecia „ochrzczone” również podwójną płytę kompaktową z nagraniami najlepszych solistów, orkiestr oraz chórów szkoły-jubilatki.

W karwińskiej PSA kształcą się wielu uczniów polskich szkół podstawowych z Karwiny i okolicy. Niektórzy z nich sięgali po najwyższe laury nawet w ogólnokrajowych konkursach oraz zdobywali nominacje w plebiscycie „Tacy Jesteśmy” Kongresu Polaków. (sch)

Darmowa dobra książka

Jedni już je przeczytali i nie chcą, żeby dalej w ich domu zajmowały miejsce na półce. Inni marzą właśnie o tym tytule. Filia Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Havlíčka postanowiła wyjść naprzeciw potrzebom jednych i drugich. Począwszy od października.

– Chodzi o książki, które przynieśli do biblioteki nasi czytelnicy albo inne osoby z zewnątrz. Już je przeczytali, a żal im je wyrzucić albo po prostu chcą się podzielić ulubioną lekturą z innymi – wyjaśnia bibliotekarka, Halina Klimsza. Przyznaje, że z biegiem czasu książek-darów dla biblioteki uzbierała się cała masa. – My nie możemy ich zapisać do naszego księgozbioru, ale też nie chcemy, żeby się marnowały. Stąd projekt „Zabierz mnie do domu” – mówi, dodając, że do tej pory książki te leżały w piwnicy.

Premierowy kiermasz odbył się miesiąc temu. Wzięło w nim udział 17 osób, nikt nie wyszedł z pustymi rękami. W sobotę, kiedy nadarzyła się kolejna możliwość zdobycia darmowo dobrej książki, już przed godz. 8.00 ustawili się kolejka pod drzwiami biblioteki na Havlíčka. W ofercie były książki polskie i czeskie, dla dorosłych i dzieci, dzieła należące do polskiej klasyki, ale też beletrystyka zagraniczna, poradniki i wydawnictwa fachowe. Na nowych właścicieli czekał zarówno Prus, jak i Cejrowski, „Franklin” i „Miś Puchatek”. – Wczo-



• Darmowe książki cieszyły się zainteresowaniem od samego rana. Fot. BEATA SCHÖNWALD

raj przyniosłam tu książki dla dorosłych, dziś wybrałam kilka książek dla dzieci. Wnuki mam w różnym wieku, dlatego wzięłam również książki dla maluchów z twardymi kartkami – przyznała Aniela Wolna z Czeskiego Cieszyna. Do biblioteki wybrała się z samego rana. – Rzeczywiście największy wy-

bór jest rano, choć później, w ciągu dnia jeszcze uzupełniamy ofertę. Na każdą sobotę przygotowujemy ograniczony zestaw książek. Dzięki temu osoby które nas odwiedzą, mogą mieć pewność, że oferta kolejnych sobót będzie nie mniej atrakcyjna – przekonuje Klimsza. Szczególnie ciekawych pozycji

można spodziewać się już w grudniu. W okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia bibliotekarki chcą bowiem zaproponować również bardziej wartościowe książki, między innymi albumy. Okazja do zabrania ich do domu nadarzy się tradycyjnie w pierwszą sobotę w godz. 8.00-12.00. (sch)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Granie, oglądanie, zwiedzanie...

Zespół Teatralny im. Jerzego Cieniły z Wędrzyni, działający w ramach MK PZKO, miał zaszczyt pod koniec października zaprezentować swoje umiejętności na IX Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym „Wiłeńskie Spotkania Sceny Polskiej”. Wydarzenie objęło patronatem marszałek Senatu RP, minister kultury Litwy oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego RP. Zespół wyjechał do Wilna na zaproszenie dyrektora festiwalu, Lili Kiejzik, a wsparcia udzieliła mu Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Festiwal odbył się w dniach 24-28 października. W jego programie znalazło się dziesięć spektakli przygotowanych przez teatry z różnych zakątków świata (Litwa – Wilno, Australia – Sydney, Anglia – Londyn, Austria – Wiedeń, Rosja – Tomsk, Ukraina – Żytomierz, Czechy – Wędrzyna, Polska – Warszawa, Rzeszów, Łódź). Wędrzyniacy wystawili w piątek 25 października dwie jednoaktówki Aleksandra Fredry: „Świeczka zgasała” oraz „Nikt mnie nie zna” w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym „Na Pohulance”.

– Jesteśmy zadowoleni z wyjazdu. Złożyły się na to dobra organizacja festiwalu, możliwość oglądania innych zespołów oraz uczestniczenia w imprezach towarzyszących, a także zwiedzania Wilna – powiedział po powrocie Janusz Ondraszek, kierownik zespołu i reżyser wystawionych sztuk.

Dodajmy, że poziom artystyczny węgryniaków wysoko ocenił profesor Stanisław Górka, nauczyciel akademicki i aktor, znany między innymi z serialu „Plebania”. Występ naszego zespołu bardzo ciepło przyjęła także publiczność.

Podczas organizowania podróży na festiwal skorzystano z doświadczeń znanego wydawcy książek, podróżnika i sympatyka węgryńskiego teatru, Bronisława Ondraszka. Dzięki temu aktorzy w obie strony lecieli samolotem.

Jerzy Macura



Z motyką na słońce?

Przygoda naszego chóru „Lira” z Darkowa z XV Międzynarodowym Festiwalem Chórów „Gaude Cantem” w Bielsku-Białej rozpoczęła się... w zeszłym roku, z chwilą ogłoszenia wyników konkursu pieśni chórów im. Czesława Prudla. Wówczas w miejscowości Łyski startowaliśmy w kategorii chórów mieszanych. Nasz chór – 108-letni staruszek – nie mógł dorównać chórom młodzieżowym, chórom szkół muzycznych czy absolwentów tychże szkół. Z powstałej sytuacji wyciągnęliśmy wnioski. W tym roku zgłosiliśmy się do konkursu „Przegląd Chórów Seniora”, który odbył się w ramach „Gaude Cantem” w dniach 18 i 19 października. Po przyjeździe na miejsce nasz skromny skład osobowy od razu oniemiał wielkim budynkiem szkoły muzycznej w Bielsku-Białej, przestrzeżonej koncertowej sceną, która jest w stanie pomieścić kilka takich chórów, jak nas, światło prosto w oczy, no i świadomość, że nie śpiewamy, jak zwykle dla publiczności PZKO, ale dla jurorów. Tracąc komfort psychiczny, starali-

śmy się wypaść jak najlepiej, ale rezultat wiele odbiegał od naszych wyobrażeń i możliwości.

Z kolei w wieczornym koncercie w kościele pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka wzięły udział wszystkie 24 chóry biorące udział w „Gaude Cantem”. Olbrzymi, nowoczesny kościół wypełniony był po brzegi chórzystami. My zgubiliśmy się w tłumie. Jednak chciałbym w tym miejscu podkreślić, że w odróżnieniu od podobnych sytuacji ze wspólnym śpiewaniem, próba chórów do wspólnych pieśni trwała tylko pięć minut. Dyrektor festiwalu powiedział, że pierwszy raz w swej działalności może stwierdzić, że wszystkie chóry bez wyjątku są tak dobrze przygotowane, że nie ma potrzeby niczego poprawiać ani ćwiczyć.

Nasz sobotni koncert w kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Gozdyszce (powiat bielski) będziemy najchętniej wspominać. Koncert dla słuchaczy w ławkach, którzy żywo reagują na przebieg występu, ich ciepłe słowa po koncercie i podziękowania miejscowego proboszcza dały nam (jak również słuchaczom) o wiele więcej satysfakcji, niż śpiew dla jurorów.

Wieczorem, ponownie w auli szkoły muzycznej, z minorowymi nastrojami oczekiwaliśmy werdyktu jurorów. Jakież było nasze zaskoczenie, kiedy przyznano nam Srebrny Dyplom. Z jeszcze większym niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o nagrodzie specjalnej przyznanej „Lirze” za interpretację utworu o charakterze sakralnym.

Na koniec kilka refleksji i pytanie zasadnicze: co nasz udział w takim lub podobnym konkursie dał zespołowi, jego członkom, PZKO i Zaolziu? Bezdyskusyjnie mogę stwierdzić, że w okresie przed konkursem znacząco wzrosła obecność na próbach naszych chórzystów oraz ich zaangażowanie. Śpiewacy postawili chór i jego reputację na pierwszym miejscu. Zdobyliśmy nowe doświadczenia, wiemy, co nam się udało, z czego jesteśmy zadowoleni, co powinniśmy powtórzyć i kontynuować, a czego się wystrzegać. Po prostu lepiej poznaliśmy sami siebie, można by rzec w warunkach bojowych. Co zyskało PZKO i Zaolzie? Jeden wpis w świadomości Polaków i gości, że jesteśmy i śpiewamy.

Każdemu członkowi „Liry” należą się podziękowania, lecz na największe słowa uznania zasługuje pani dyrygent, Beata Piłśniak-Hojka, która swoją postawą była oparciem dla całego zespołu i dodawała nam odwagi. Bez niej na pewno nie osiągnęlibyśmy niczego znaczącego.

Tadeusz Konieczny



Kolejny udany spacer

W jeden z październikowych czwartków ponad dwudziestu nauczycieli emerytów zrzeszonych w Klubie Nauczycieli Emerytów, działającym w ramach TNP, spotkało się na dworcu w Nawsiu, skąd udało się autobusem do uroczej, skapaniej w cudownym jesiennym słońcu Łomnej Dolnej. Celem jesiennego spaceru były łomnińska szkoła i przedszkole, miejscowe muzeum góralskie oraz budynek URSUS – centrum wrażeń. Na samym początku uczestnicy wstąpili



• Chór „Lira” na scenie Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Stanisława Moniuszki w Bielsku-Białej.



• Emerytowani nauczyciele przed budynkiem URSUS-a. Zdjęcie: ARK

do szkoły i przedszkola, historycznego budynku z wieżą i dzwonem. Tutaj przywitały ich chlebem i solą dzieci w strojach góralskich oraz wszyscy pracownicy pedagogiczni na czele z kierowniczką szkoły, Marcelą Szotkowską. Po zwiedzeniu całego budynku, pięknie odnowionego z wspaniałe wyposażonymi salami do nauki i zabaw, nauczyciele emeryci wysłuchali z ust kierowniczkę szkoły ciekawych informacji o historii szkolnictwa w Łomnej Dolnej oraz o dzisiejszym życiu szkoły i przedszkola. Wspaniałym przeżyciem dla wszystkich był oceniony gromkimi brawami cudowny występ dzieci przedszkolnych i uczniów w strojach góralskich. Pobyt w

szkole i przedszkolu zakończono rozmowami przy ciastku i kawie. Następnie kierowniczka szkoły zaprosiła nauczycieli emerytów do miejscowego muzeum góralskiego, gdzie można się było zaznajomić z historią wsi. Po zwiedzeniu placówki uczestnicy spaceru przeszli do pobliskiego budynku URSUS, gdzie znajduje się punkt informacyjny i centrum wrażeń Parku Krajobrazowego Beskidu (CHKO). To miejsce ma na celu, jak można przeczytać w ulotce informacyjnej, przedstawienie społeczeństwu wartości natury i piękna pasma górskiego Beskidów w Karpatach Zachodnich poprzez stałą ekspozycję wewnętrzną. Przewodnikiem po budynku była dyrektorka tej insty-

tuacji, p. Karpecka, która pokazała ciekawe eksponaty, opowiedziała dużo ciekawych informacji o faunie i florze Beskidów, zachęcała też do oglądnięcia wystawy obrazów o życiu niedźwiedzia brunatnego. Uczestnicy mogli sami, w ciekawy sposób na przeróżnych planszach, za pomocą sprzętu audiowizualnego, sprawdzić swoje wiadomości o naturze Beskidów.

Uczestnicy wycieczki serdecznie dziękują wszystkim pracownikom szkoły i przedszkola za bardzo ciepłe i miłe przyjęcie oraz koleżance Janinie Procter za przygotowanie pobytu w Łomnej Dolnej. Polecają też zainteresowanym zwiedzenie miejscowego muzeum i budynku URSUS-a. (TaSz)

Na tarczy



Fot. ARC

Nie tak wyobrażali sobie wycieczkę na Wysoczyzną piłkarze rączni Banika Karwina. Podopieczni trenera Marka Michaliskiego przegrali na parkiecie Nowego Weseli 22:29.

Karwiniacy wszędzie byli ciut później od rywala. – Dla nas to był mecz z kategorii nieudanych. Chciałbym pogratulować zwycięstwa gospodarzom. Dali z siebie wszystko – ocenili walory rywala szkoleniowiec karwińskiego klubu, Marek Michalisko. Jego podopieczni w razie wygranej mogli zbliżyć się do czołówki tabeli, rzeczywistość była jednak zgoła odmienna. W tabeli po weekendzie wypierdają Banik nie tylko odwieczni rywale – Dukla, Zubrzy i Pilzno, ale też Nowe Weseli.

Banik w tym sezonie walczy na trzech frontach. W najbliższy czwartek w ramach 1/8 Pucharu RC ekstrakligowa drużyna Karwiny zmierzy się z drugoligowym klubem MHK Karwina. – Zapowiada się ciekawa konfrontacja. Takich derbów już dawno nie było – ocenił Michalisko. Początek czwartkowego spotkania o godz. 18.30 w hali ekstrakligowego Banika.

EKSTR. PIŁKI RĘCZNEJ

N. WESELI –

KARWINA 29:22

Do przerwy: 15:12. Karwina: Marjanović, Mokroš – Brůna 3, Monczka 6/5, Urbański, Noworyta, Plaček, Chudoba 4/3, Drzygza 2, Jan Užek, Solák 2, Skalický 1, Nantl, Nedoma 3, Růža, Čosík 1.

(jb)

Oda do rozpacz

Z pustego i Salomon nie naleje. Posiłkując się cytatem starym jak sama ludzkość oddajemy hołd wszystkim tym kibicom, którzy pomimo ładnej pogody za oknem przecierpieli na Miejskim Stadionie mecz 15. Kolejki Fortuna Ligi pomiędzy Karwiną i Jablonec.

Janusz Bittmar

W najwyższej klasie rozgrywek piłkarskich na prowadzeniu umocniła się po weekendzie drużyna Slavii Praga, która w sobotnim hicie pokonała 4:0 Banik Ostrawę. Trzy dni wcześniej ta sama Slavia przegrała z Banikiem w 1/8 Pucharu MOL 0:2. Uwzględniając ciasny kalendarz mistrza RC, który już dziś zaliczy wyjazdowe spotkanie Ligi Mistrzów z FC Barceloną, należy tylko zdjąć czapki z głów i nisko się pochylić. Slavia na półmetku rozgrywek nieuchronnie zmierza po kolejny mistrzowski tytuł, tymczasem drużyna Karwiny powieli z dużym prawdopodobieństwem scenariusz z zeszłego sezonu, ze wszystkimi rozdziałami.

Rozpędzić czarne chmury mogli podopieczni Františka Straki w niedzielnym meczu z Jablonec, w którym wcale nie byli gorszym zespołem. Przegrali w swoim klasycznym stylu, po dużym błędzie obrony. Zmiennik Čonka na lewej flance dał się ograć jak dziecko, a najwyższe chłopisko na murawie, stoper Kouřil, nie upilnował w polu karnym główkującego Doležala. – Byłem w trudnej pozycji, wychylony do tyłu, ale zdążyłem jeszcze wyprowadzić Kouřila – skomentował trafienie za trzy punkty napastnik Jablonca. Dla Doležala to szósta bramka w tym sezonie. O takim bilansie ofensywni piłkarze Karwiny mogą tylko pomarzyć.

– Proste błędy powtarzamy w każdym spotkaniu. One powodują, że w tabeli zajmujemy takie, a nie inne miejsce – stwierdził mocno zdenerwowany Straka, który od pierwszych minut niedzielnego



• Znokautowany psychicznie Martin Kouřil po bramce Martina Doležala usiadł na murawie. To nie tak miało być. Fot. Fkjablonec

FORTUNA LIGA

MFK KARWINA – FK JABLONEC 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 77. Doležal. Karwina: Pastornický – Ndefe, Kouřil, Rundić, Moravec (46. Čonka) – Vukadinović (76. Lingr), Smrž, Hanousek, Galuška – Petráň – J. Šašík (83. Steven).

SLAVIA PRAGA – BANIK OSTRAVA 4:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 3. Souček, 52. Souček, 68. Tecl, 77. Ševčík. Ostrava: Budinský – Fillo, Pokorný, Procházka, Stronati, Fleišman – Reiter (76. Holzer), Hrubý (46. Smola), Jirásek, Kuzmanović (60. Granečný) – Diop. Lokaty: 1. Slavia Praga 41, 2. Pilzno 29, 3. Jablonec 27,.... 7. Ostrava 22, 14. Karwina 11, 15. Zlin 11, 16. Opawa 9 pkt.

jeszcze pięć kolejek „wiosennych”. W najbliższy piątek szykują się derby w Ostrawie, Banik o godz. 18.00 na Miejskim Stadionie w Witkowicach podejmuje Karwinę. Najbliższy rozkład jazdy MFK Karwina robi zresztą wrażenie. A więc:

Banik Ostrava, Viktoria Pilzno (24. 11.), Slavia Praga (30. 11.), Sigma Olomuniec (7. 12.) i Liberec (14. 12.). Dla kibiców Karwiny to kolejny pretekst, żeby zapolować w sklepie na szampony pielęgnacyjne do siwych włosów. ▲



Czapki z głów przed Hamiltonem, mistrzem świata Formuły 1. Nie będę z nim jednak opijał tytułu

Robert Kubica,
polski kierowca Formuły 1

Karuzela
Tipsport Ekstraligi

Przed przerwą zarezerwowaną dla turnieju z cyklu Euro Hockey Tour hokeiści zaliczyli komplet spotkań 17. kolejki Tipsport Ekstraligi. Stalownicy Trzynieć po raz drugi w tym sezonie pokonali Litwinów, Witkowice z kolei przegrały u siebie w dogrywce z Kladnem.

Janusz Bittmar

Zatankowali za trzy punkty

Stalownicy Trzynieć rozpieszczęją swoich kibiców. W piątek podopieczni trenera Václava Varadi zagraли w Werk Arenie ze Spartą, a zaraz w sobotę podejmowali Vervę Litwinów. W lepszych humorach schodzili hokeiści mistrza RC z taflí w sobotę, wygrywając z Litwinowem 2:0 po bramkach Erika Hrni i Petra Vrány. – Wywiązaliśmy się z roli faworyta, szybko zapominając o przegranym meczu ze Spartą – stwierdził Marek Zádina, drugi trener HC Stalownicy Trzynieć. Dla drużyny z Litwinowa mecze z Trzyniecem są prawdziwą katorgą. W ostatnich dwunastu wzajemnych spotkaniach Stalownicy ani razu nie dali się pokonać. Tym razem o zwycięstwie zdecydowała szybka bramka z kija Hrni, który już w 2. minucie wykorzystał przewagę liczebną, trafiając przytomnym strzałem po wygranym wznowieniu gry przez Vráne. Na 2:0 poprawili gospodarze w końcówce drugiej tercji, podczas gry 4 na 4. Grający ostatnio w świetnej dyspozycji Vrána najlepiej zorientował się w zamieszaniu podbramkowym i strzałem z nadgarstka nie dał szans Honzikowi w bramce Litwinowa.

Aktywny, ale nieskuteczny
Chmielewski

Festiwal zmarnowanych okazji zaliczył w sobotnim meczu pol-

ski napastnik Aron Chmielewski, który rozpoczął spotkanie z Litwinowem w elitarniej formacji, obok Vrány i Matěja Stránskiego. W każdej tercji reprezentant białoczerwonych nie wykorzystał po jednej czystej okazji. W wyjściowym składzie Litwinowa, w czwartym ataku, nie zabrakło z kolei młodego polskiego napastnika Pawła Zygmunt, który 22 września w pierwszym wzajemnym pojedynku zdobył premierowego gola w czeskiej ekstraklidze.

Strnad kątem Witkowic

Hit kolejki pomiędzy Witkowicami i Kladnem zakończył się pechową przegraną gospodarzy w dogrywce. Ostrawianie przegrali niedzielne spotkanie niejako na własne życzenie. Ekipa Jaromíra Jágra w 57. minucie wyrównała na 3:3, a w 4. minucie dogrywki po fatalnym błędzie witkowskich obrońców przechyliła szalę na swoją korzyść. Niepilnowany kapitan Kladna, Jakub Strnad, zdobył bramkę na wagę dwóch punktów z zamkniętymi oczyma. ▲



• Stalownicy sięgnęli po dwunaste z rzędu zwycięstwo z Litwinowem. Fot. hcceslari

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC – LITWINÓW 2:0

Tercje: 1:0, 1:0, 0:0. Bramki i asysty: 2. Hrňa (P. Vrána), 37. P. Vrána (M. Doudera). Trzynieć: Bartošák – Kundrátek, Gernát, Krajček, M. Doudera, D. Musil, Galviňš – Chmielewski, P. Vrána, M. Stránský – Hrňa, Marcinko, Dravecký – O. Kovařík, M. Kovařík, Hrehorčák – D. Kofroň, Polanský, Martynec – Hladoník.

WITKOWICE – KŁADNO 3:4 (d)

Tercje: 2:1, 1:1, 0:1 – 0:1. Bramki i asysty: 10. Mallet (Zdráhal, Trška), 11. Bukarts (Schleiss, M. Svoboda), 24. Roman (Bukarts, Schleiss) – 20. Stach (Austin, Nash), 40. Strnad (Melka, T. Kaut), 57. Melka (Strnad), 64. Strnad (Zikmund). Witkowice: M. Svoboda – Gregorc, D. Krenželok, Šidlik, Kvasnička, Trška, Bodák – Bukarts, Roman, Schleiss – Lakatoš, Š. Stránský, Zdráhal – Dej, E. Němec, Mallet – Vopelka, Werbič, Guman – Baláž. Lokaty: 1. Sparta Praga 35, 2. Pilzno 32, 3. Ml. Bolestaw 32,.... 5. Trzynieć 31, 9. Witkowice 23 pkt.

Weekendowy serwis piłkarski: Piąty remis Trzyńca

FNL

SOKOŁOW –

TRZYNIEC 2:2

Do przerwy: 0:1. Bramki: 56. A. Čihák, 69. Mejdř – 44. Hlúpik, 78. Kubala. Trzynieć: Adamuška – Omasa, Šula, Gáč, Janoščína – Hlúpik, Machalík, Samiec (73. Kubala), Valenta (80. Wojnar), Cienčiala – Tijaňi (70. Akulinin).

Świetny, ofensywny mecz w Sokolowie zakończył się podziałem punktów. Zwycięstwem wzgardził zmiennik Wojnar, który w końcówce spotkania z dośrodkowania Janoščína uderzył głową zbyt wysoko. Szkoleniowiec Trzyńca, Svatoopluk Habanec, podczas ustalania wyjściowej jedenastki

musiał pominąć etatowych stoperów, Kušňira z Bedecsem. Obaj z powodu czterech żółtych kartek nie mogli włączyć się do boju w Sokolowie. Godnie zastąpili ich w środkowej strefie obrony Šula i Gáč.

Lokaty: 1. Pardubice 32, 2. Dukla Praga 30, 3. Jihlava 28,.... 7. Trzynieć 20 pkt.

DYWIZJA F

KARWINA B –

BOGUMIN 1:2

Do przerwy: 0:0. Bramki: 59. Krivák – 67. Padych, 76. Halaška. Karwina: B. Neuman – Putyera, Mrózek, Hujo, Bielan – Krivák (73. Ceniga) –

Wenglorz, Hejda, Greguš, Puchel – Hladík, Bogumin: Švrčina – Stošek, Kodeš, Ferenc – Palej, Fr. Hanus, Richtár, Latocha (54. Jesch), Halaška – Bloksch (89. Kubinski) – Padych (87. Lišaník).

Trwa świetna passa piłkarzy Bosporu Bogumin. Tym razem podopieczni Martina Špičky zaskoczyli jednego z faworytów rozgrywek, rezerwy Karwiny. Do przerwy jeszcze nic nie wróżyło klęski gospodarzy. Po zmianie stron ekipa trenera Čestmíra Kročila wyszła nawet po bramce rosnącego Kriváka na prowadzenie, reszta meczu należała jednak do przyjezdnych. Boguminiacy są najlepszym zespołem w dywizyjnej stawce pod względem liczby zwycięstw w meczach wyjazdowych.

TRZYNIEC B –

HAWIERZÓW 4:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 27. Nieslaník, 39. Bulawa, 50. Wojnar, 77. Joukl. Trzynieć B: Chmiel – Chlůň, Potůček, Bulawa, Janošík – Joukl, Čelůstka – Arroyo (80. Jalovičor), Wojnar (77. Lasota), Tatar (55. Novotný) – Nieslaník. Hawierzów: Přibyl – Podešva, Matušovič, Skoupý, Zbavitel (70. Bajzath) – Chlopek (83. Noga), Klejnot, Zupko, Heller (66. Velčovský) – Malcharek (75. Stanojkovič), Förster.

Bohaterem derbów został były kapitan i napastnik hawierzowskich Indian, Tomáš Wojnar. W 50. minucie Wojnar definitywnie ostudził zapędy swoich byłych to-

warzyszów z boiska, a w 77. minucie w zamieszaniu podbramkowym zmusił do faulu jednego z hawierzowskich stoperów. Z „jedenastki” wynik meczu ustalił zaś doświadczony Petr Joukl.

N. JICZYN –

DZIEĆMOROWICE 3:4

Do przerwy: 2:2. Bramki: 12. Kutáč, 43. Hajnoš, 67. Smolarčík – 36. i 78. Egri, 44. Mičola, 90. Řapek. Dziećmorowice: Kotrla (51. Stach) – Nitka (81. Zach), K. Skoupý, R. Macko, Uher – M. Macko, Škuta, Leibl, Mičola, Egri – Řapek (90. J. Ligocký).

Trzecie zwycięstwo w sezonie wystrzelił gościom napastnik Daniel Řapek, któremu piłkę wystawił

na czystą pozycję młodzieńki Zach. 18-letni pomocnik KS Dziećmorowice przelobował całą linię defenzywną gospodarzy, uruchamiając szybkiego Řapka, który sam na sam z golkipierem zachował zimną krew. – To była piękna „kropka nad i”, po świetnym meczu w wykonaniu całej drużyny – skomplementował swoich podopiecznych trener Dziećmorowic, Josef Jadrný. – Dla nas to zastrzyk pozytywnej energii po niezbyt udanym jesiennym sezonie – dodał. Minusem spotkania była kontuzja bramkarza Adama Kotrlí. – To na szczęście nic poważnego – zdradził nam Jadrný. Lokaty: 1. Karwina B 27, 2. Opawa B 26, 3. Trzynieć B 26,.... 6. Bogumin 23, 11. Dziećmorowice 11, 12. Hawierzów 10 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA
Czeski Cieszyń – Bystrzyca 2:2 (68. Latocha, 85. Folwarczny – 35. Zoubek, 42. Buryan), Lokomotywa Piotrowice – Karniów 0:1 (61. Sabo), Hlubina – Datynie Dolne 4:2 (16. Krčmařík, 52. i 72. Procházka, 80. Hyrník – 18. Gistingier, 47. Čileček), Oldrzychów – Pusta Polom 0:3, Bilowec – Czeladna 2:1, Břidličná – Fulnek 4:1, Haj – Brzusperk 2:1. Lokaty: 1. Bilowec 37, 2. Břidličná 30, 3. Fulnek 27,.... 9. Datynie Dolne 17, 11. Cz. Cieszyń 14, 13. L. Piotrowice 11, 15. Bystrzyca 7 pkt.

IA KLASA – gr. B

Olbrachcice – Jistebník 6:2 (Chumchal 3, Izaiáš 2, Kvapil – Lebica, Pasker), Jablůnków – Stonawa

2:2 (Lasota, Szotkowski – Žebroek, Kodousek), Šmilovice – Libhoř 2:2 (Przyczko, Máj – Šimčík 2), Slavia Orłowa – Dobra 4:1 (Renta 3, Jagtagandzidis – Palarčík), Petřvald n. Morawach – Lutynia Dolna 7:0, Dobratice – Wracimów 0:2, St. Miasto – Luczina 2:3. Lokaty: 1. Petřvald n. Morawach 34, 2. Sl. Orłowa 28, 3. Dobratice 25, 4. Olbrachcice 24, 5. Stonawa 24,.... 8. Jablůnków 19, 12. Rychwałd 8:2. Lokaty: 1. F. Orłowa 34, 2. Żuków G. 26, 3. Sn Hawierzów 19 pkt.

IB KLASA – gr. C

Piotrowice B – Wierzniewice 2:2, Starzicz – Pietwałd 3:2, Mosty k. Jablůnkowa – Sucha Górna 2:4, Nydek – Oldrzychowice 1:3, Inter Piotrowice – Raszkowice 1:1, Za-

błocie – Sedliscze 6:1, Wędrynia – Gnojnik 1:2. Lokaty: 1. Gnojnik 34, 2. Zabłocie 31, 3. Oldrzychowice 31 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

V. Bogumin – L. Łąki 0:14, Dąbrowa – Żuków Górny 0:6, Cierlicko – Sn Hawierzów 0:3, SJ Pietwałd – G. Hawierzów 3:0, F. Orłowa – B. Rychwałd 8:2. Lokaty: 1. F. Orłowa 34, 2. Żuków G. 26, 3. Sn Hawierzów 19 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Bukowice – Gródek 3:1, Nawise – Šmilovice B 1:0. Lokaty: 1. Niebory 34, 2. Gródek 22, 3. Piosek 22 pkt.

(jb)

Rower to jego pasja



Fot. ARC

Sezon rowerowy powoli dobiega końca. Na zdjęciu nadesłanym do naszej redakcji w dobrym humorze Štefan Pacák, zapalony rowerzysta z Bystrzycy, który we wrześniu w korzystnym świetle pokazał się w mistrzostwach Polski w parolarstwie szosowym.

Pacák zakończył wyścig w czotowej piątce, co było jego planem minimum. W mistrzostwach Polski wystartowało w sumie 81 kolarzy z Polski, Republiki Czeskiej i Słowacji. W kategorii, w której rywalizował Pacák, na starcie pojawiło się 21 kolarzy.

– Przez cały czas trwania wyścigu mocno wiało, warunki na trasie nie były więc idealne. Cieszę się z dobrego wyniku – powiedział nam Pacák. (jb)

W SKRÓCIE

POWALCZY O LA LIGĘ, Marcel Lizak wczoraj rozpoczął treningi z pierwszym zespołem Espanyolu Barcelona, ale wszystko wskazuje na to, że polski bramkarz na początku grać będzie w trzeciroligowych rezerwach katalońskiego klubu. Lizak podpisał kontrakt z przedostatnim zespołem hiszpańskiej ekstraklasy za namową trenera Polaka Machina, który poznał Polaka z dobrej strony podczas pracy w Gironie. Według hiszpańskich dziennikarzy, 23-letni bramkarz ma uczęścić się od 37-letniego Diego Lopeza, byłego zawodnika Realu Madryt i AC Milan. Marcel Lizak jest wychowankiem szkółki Gol Jelenia Góra, którą założył jego ojciec, Piotr. Grał również w rezerwach Miedzi Legnica i Śląska Wrocław. W 2015 roku wyjechał do Hiszpanii, gdzie grał w CD Cristo Atletico, a po roku trafił do Girony.

●●●

DLA KOGO «ZŁOTY BUT»? Robert Lewandowski z dorobkiem 28 punktów za 14 goli zajmuje drugie miejsce w klasyfikacji „Złotego Buta”, nagrody dla najlepszego strzelca lig europejskich. Liderem klasyfikacji jest Estonski Erik Sörga z Flory Tallin, ale w Estonii do zakończenia sezonu pozostała już tylko jedna kolejka. Ranking „Złotego Buta” powstaje w oparciu o liczbę goli strzelonych przez piłkarzy w lidze, która jest mnożona przez współczynnik trudności rozgrywek. Najwyższy – dwa – ma pięć czołowych lig, do których zaliczają się obecnie: hiszpańska, angielska, niemiecka, włoska i francuska. (jb)

POSTSCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

FERDYNAND KRAUS

Społecznikostwo wyniosłem z domu. Mama udzielała się w Klubie Kobiet, ojciec był działaczem Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Szkoły.

Moja PZKO-wska działalność rozpoczęła się w Miejsowym Kole w Łyżbicach-Wsi. Zapisalem się tam razem z kolegami po skończeniu szkoły podstawowej. Tworzyliśmy fajną ferajnę, nasz Klub Młodych prowadził śp. Bogusław Kokotek, który był o rok starszy ode mnie. Pomagaliśmy w organizacji festynów i innych imprez, graliśmy skecze, było bardzo wesoło.

Później przeszedłem do Koła w Trzyńcu-Tarasie, gdzie prezesem był wówczas fantastyczny człowiek, Emil Śliwka. Koło było bardzo żywe, niestety w późniejszych latach starsi działacze za bardzo pouczali młodych, przez co zrazili ich do działalności w PZKO. Teraz to się z trudem odradza.

Od ok. dwudziestu lat jestem członkiem zarządu Koła na Tarasie, ale od „gadania” na zebraniach wolę dostać konkretne zadanie do wykonania. W Kole pełnię funkcję rejonowego, ale przede wszystkim jestem kucharzem. Gotuję na imprezach, a spośród nich wyróżnia się „Śledziówka”, na której wszystkim bardzo smakują moje sałatki rybne. Gotuję także na festynach szkolnych PSP w Trzyńcu VI – już od czasów, kiedy moja córka chodziła do przedszkola. Byłem także związany z prężnie działającą drużyną pionierską w PSP w Trzyńcu I, co roku byłem kucharzem na obozach pionierskich w Rohaczach.

Zamiłowanie do gotowania wyniosłem z domu. Zawsze lubiłem eksperymentować w kuchni, a miałem to szczęście, że mama mi na to pozwalała, nie odsuwała mnie od garnków. Ale nie od razu zostałem kucharzem z zawodu, najpierw wyuczyłem na mechanika precyzyjnego, skończyłem technikum oraz studia pomaturalne. Pracowałem jako technik w hucie. W wieku 50 lat rzuciłem to wszyst-



Fot. DANUTA CHLUP

ko, zrobiłem kurs dla kucharzy i potem gotowałem w restauracjach, w domach seniora.

Po 1989 roku byłem przez 12 lat członkiem Rady Miasta w Trzyńcu; udało mi się wówczas załatwić, aby miasto przekazało harcerzom ośrodek w Koszarzyskach.

(dc)

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1. miękka, wygodna kanapa

2. skoczny taniec ludowy

3. autor „Zemsty”

4. grecki oszczep używany w pentatlonie lub amerykański raper

Wyrazy trudne lub mniej znane: AKON

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1

2

3

4

1. wodny obszar przed portem, morski parking

2. imię Fettinga lub Niziurskiego

3. australijski film fabularny „Krokodyl...” z Paulem Hoganem

4. miasto portowe w Jemenie

Wyrazy trudne lub mniej znane: ADEN

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera:
„Takt chyba nie jest cnotą satyryka,
Nie zmieni nic, kto nie...”

- 1.- 4. Thomas Alva, słynny wynalazca

3.- 6. bita w mennicy

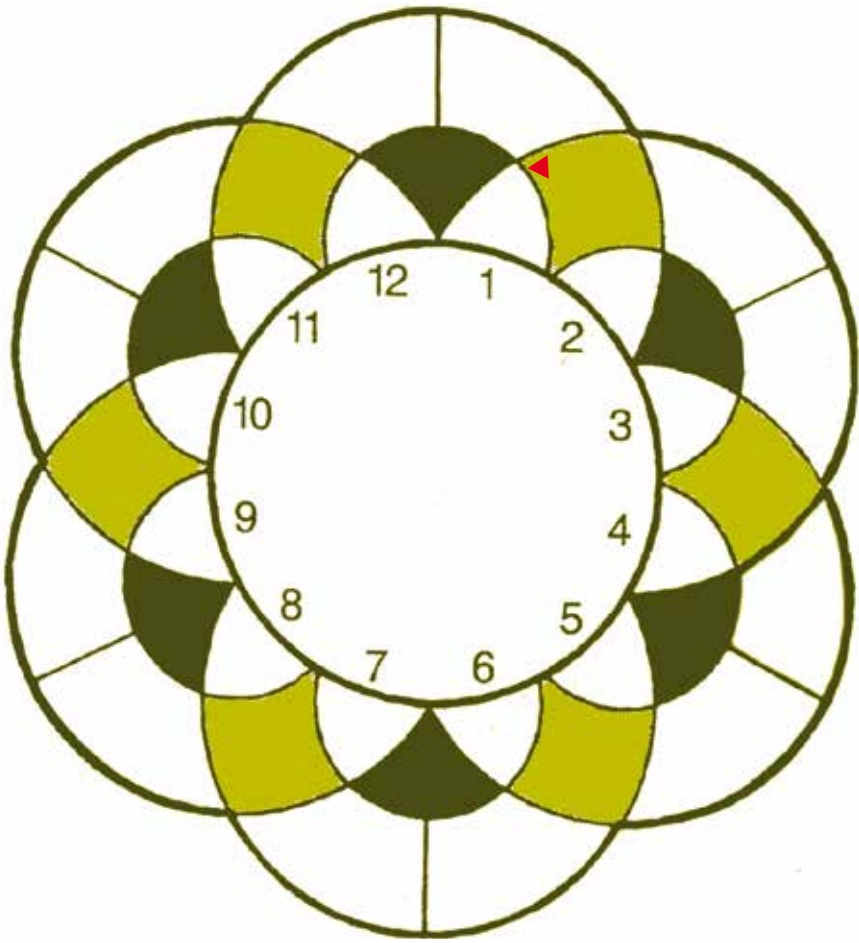
5.- 8. trójnóg do ustawiania aparatu fotograficznego

7.- 10. sprzęt lekkoatletyczny Moniki Pyrek lub Anny Rogowskiej

9.- 12. rybka akwariowa o cieple w kształcie trójkąta

11.- 2. frontowa ściana budynku

Wyrazy trudne lub mniej znane: SKALAR



Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 15 października: 1. GRAT 2. RYBNIK 3. ANIELA 4. TKAĆ
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 15 października: 1. BAKU 2. ABRAMS 3. KAMRAT 4. USTA
Rozwiązanie logogryfu łamanego z 15 października: ZDANIA
Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 22 października: 1. KOPA 2. OPAŁEK 3. PŁETWA 4. AKAI
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 22 października: 1. NUDA 2. UDZIAŁ 3. DIABEŁ 4. ALLA
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 22 października: MOST ZWODZONY

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 15 listopada 2019 r. Nagrody książkowe za rozwiązanie zadań z 15 i 22 października 2019 otrzymują Jan Stebel z Gnojnika oraz Janina Procházka z Karwiny-Mizerowa. Autorem dzisiejszych tamigłówek jest Jan Kubiczek.